**Warszawa, 23.09.2022 r.**

**INFORMACJA PRASOWA**

**Blackout w IT. Czy firmy są na to przygotowane?**

**Podwyżki cen energii elektrycznej i ograniczenia w jej dostawach to poważne zagrożenie dla przedsiębiorstw. Firmy i organizacje, które posiadają swoje serwery w biurowcach, czekają nie tylko wyższe rachunki, ale i ryzyko unieruchomienia. Ratunkiem jest chmura i usługa DRaaS. Dowiedz się, w jaki sposób dostawcy chmury chronią firmy przed rosnącymi kosztami utrzymania własnej infrastruktury IT i przestojami.**

Kryzys energetyczny, po pandemii COVID, to kolejny katalizator cyfrowej transformacji przedsiębiorstw. Rosnące ceny energii są i będą coraz większym obciążeniem finansowym dla firm, które korzystają z własnych serwerowni.

– *Według prognoz koszty wzrosną nawet dwu-trzykrotnie i to tylko w nadchodzącym roku. A jeśli dojdzie do zapowiadanych ograniczeń w dostawach energii do obiektów biurowych czy użyteczności publicznej, to firmy, które posiadają swoje serwery w biurach, czeka brutalne unieruchomienie* – mówi Maciej Kuźniar, COO Oktawave, dostawcy polskiej chmury publicznej. Wyłączenie systemów IT (np. systemów księgowych, serwerów plików) realnie oznacza zatrzymanie działalności. – *Na nic bowiem nie przyda się praca zdalna, jeśli ważne systemy informatyczne pozostaną w biurze, które... nie będzie miało zasilania* – dodaje Maciej Kuźniar.

Co gorsza, nawet nie wszystkie centra danych mają gwarancje ciągłości zasilania (to wynika z kwalifikacji tego centrum danych jako ośrodka o znaczeniu krytycznym, bądź nie). Świadomość tych dwóch zagrożeń sprawia, że firmy przekonują się do migracji do chmury, która staje się tańszą i pewniejszą alternatywą dla lokalnych rozwiązań (serwerów dedykowanych w biurze) czy kolokacji.

**Data Center vs własna serwerownia**

Wzrost kosztów energii to wzrost kosztów dla firmy i z tego większość przedsiębiorców zdaje sobie sprawę. Oktawave przygotowała uproszczony kalkulator, który pozwala obliczyć, ile szacunkowo wyniosą rachunki za prąd zużywany przez własne serwery. Niestety maszyny wraz z klimatyzatorami niezbędnymi do ich chłodzenia zużywają mnóstwo energii, a o tym często się zapomina, ignorując wskaźnik PUE. W jaki sposób chmura miałaby temu zaradzić, przecież dostawcy też muszą zasilać i schładzać swoje centrach danych, a koszty przerzucać na klientów?

Przede wszystkim profesjonalne centra danych mają status ośrodków o krytycznym znaczeniu i są wyłączone z ograniczeń zasilania. Jeśli posiadamy serwery w centrum danych, to warto upewnić się, że jego operator jest w stanie zagwarantować ciągłość zasilania. Operatorzy centrów danych, zwykle poza zasilaniem z sieci energetycznej, stosują także agregaty prądotwórcze. Zazwyczaj ich zastosowanie ma charakter incydentalny i związany z obsługą awarii sieci energetycznej. Dzisiaj jednak mogą one posłużyć jako alternatywne źródło zasilania centrum danych, pod warunkiem, że operator DC ma podpisaną i aktywną umowę na ciągłość dostaw paliwa do agregatów.

Jest także bardzo prawdopodobne, że cena energii w centrum danych, przy uwzględnieniu wskaźnika PUE, będzie atrakcyjniejsza niż koszt energii potrzebnej do zasilania serwerów umieszczonych w biurze. Wynika to z tego, że operatorzy DC kupują bardzo duże ilości energii – najczęściej w kontraktach terminowych – i starają się stworzyć taki miks energetyczny, aby maksymalnie obniżyć cenę. Na przykład korzystają z OZE czy innych, alternatywnych źródeł.

Ponadto centra danych wydajniej korzystają z energii, zużywając jej znacznie mniej niż dowolna serwerownia w biurowcu. Własną serwerownię trudno bowiem wyposażyć w cały zestaw technologii, które pozwalają obniżyć PUE (głównie jest to związane z problematyką chłodzenia) w dużych DC, projektowanych specjalnie z tą myślą.

Chmury korzystają więc z ekonomicznych i operacyjnych benefitów profesjonalnych centrów danych (bo tam są zlokalizowane). Co więcej, pozwalają klientom płacić za tyle, ile faktycznie zużyją oni mocy obliczeniowej, czyli eliminują koszty nadmiarowej infrastruktury (kupionej często na zapas). Dodatkowo zawsze możemy skorzystać z opcji skalowania zasobów na żądanie. Platformy chmurowe udostępniają także narzędzia do automatyzacji pozwalające tworzyć mechanizmy dynamicznego przydzielania zasobów (autoskaling) oraz harmonogramy uruchamiania i wyłączania maszyn w zależności od obciążeń czy pory dnia.

Dostawcy chmury zapewniają szereg rozwiązań (np.: elastyczne dopasowanie instancji i parametrów, rightsizing środowiska, automatyzacja), które umożliwiają efektywniejsze wykorzystanie zasobów. Dlatego działy IT wiedzą, że przyspieszenie procesu migracji do chmury może uchronić firmy przed rosnącymi kosztami generowanymi przez sprzęt i narastaniem długu technologicznego. Chmury zwykle uzyskują też lepsze współczynniki konsolidacji ze względu na dużo większe doświadczenie w doborze sprzętu.

**DRaaS – szybki ratunek w razie kryzysu**

Chmura jest gwarantem ciągłości działania, dostępu do systemów i krytycznych danych. Profesjonalne DC zapewniają bezpieczeństwo, chroniąc przed awariami, cyberzagrożeniami, ale też przerwami w dostawie energii czy wzrostem jej kosztów. Jeśli Twoja firma jeszcze nie korzysta z chmury, to dobrym pomysłem na jej sprawdzenie może być usługa *Disaster Recovery as a Service* (DRaaS).

DRaaS to usługa polegająca na zapewnieniu możliwości przełączenia na zapasowe środowisko i odzyskania aplikacji oraz danych po awarii. Obejmuje stworzenie zapasowej infrastruktury, która automatycznie przejmuje rolę podstawowej w razie jej unieruchomienia. W przypadku odłączenia serwera sam backup systemów to za mało, niezbędna jest gotowa do przejęcia ruchu infrastruktura. Taką rolę pełni właśnie Disaster Recovery Center (DRC, czyli zapasowe centrum przetwarzania danych), z którego można korzystać w wygodnym modelu usługowym u dostawców chmurowych.

– *Samodzielne tworzenie zapasowej infrastruktury i zatrudnianie specjalistów zajmujących się jej obsługą może nie być opłacalne. W Oktawave zapewniamy usługę DRaaS, przejmując konfigurację i utrzymanie zapasowej infrastruktury w oparciu o dowolną platformę chmurową (Oktawave, AWS, Azure i GCP). Dzięki automatyzacji DRC zadziała samoistnie, przejmie ruch z niesprawnych czy odłączonych od zasilania serwerów, minimalizując stratę danych i pozwoli kontynuować działalność* – mówi Maciej Kuźniar.

Samo środowisko zapasowe nie generuje jednak kosztów, dopóki nie zaczniemy z niego korzystać, wówczas płacimy tylko za realnie zużyte zasoby. Dlatego DRaaS jest doskonałą opcją również dla niewielkich przedsiębiorstw.

Nie jesteśmy w stanie przewidzieć i zabezpieczyć się na okoliczność wszystkich zagrożeń, jednak chmura jest najpewniejszym wyborem, dającym najwięcej możliwości zabezpieczania danych, systemów i błyskawicznego przywrócenia normalnego funkcjonowania organizacji. A to wszystko bez konieczności rozwiazywania problemów związanych z kosztami sprzętu, oprogramowania czy zatrudniania dodatkowych specjalistów.

\*\*\*

**KONTAKT DLA PRASY:**
Agata Cupriak
agata.cupriak@oktawave.com

[www.oktawave.com](http://www.oktawave.com)